KOMUNIKAT

Nr. 11 5 LUTEGO 1943 W. P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Międzynarodowe podstawy polityki polskiej.

Min. Spr. Zagr. Raczyński w przemówieniu radiowem przypomniał o trwaniu następujących umów Polski ze Zjednoczonymi w walce narodami: 1/ traktat polsko-brytyjski z 25. sierpnia 1939 r. o pomocy wzajemnej, 2/ szereg układów wojskowych z W. Bryt., zapewniających naszym siłom zbrojnym samodzielne sojusznicze stanowisko, 3/ sojusz z Francją dotychczas niewygasły i odzyskujący wartość praktyczną w miarę odradzania się niezależnej polityki francuskiej, 4/ deklaracja wspólna zjednoczonych narodów /w tym i Polski/ wraz ze Stanami Zjed. Ameryki Półn. z 14. sierpnia 1942 r. i układ o pomocy materialnej, zwany Lease and dand 5/ umowa z ZSSR z 30. lipca 1941 r., rozwinięta w deklaracji Sikorski-Stalin z dn. 4. grudnia 1942 r., która zawiera dwustronne zobowiązanie walki z Niemcami aż do zwycięstwa i zniszczenia wroga, a po wojnie utrzymywanie stosunków, opartych na zasadach godnych sąsiedzkiej współpracy, przyjaźni i wzajemnego przestrzegania przyjętych przez obie strony zobowiązań. W ten sposób Polska, zdaniem ministra, na terenie międzynarodowym ma uregulowaną sytuację ze wszystkimi decydującymi czynnikami alianckimi zarówno na czas wojny, jak i po jej zakończeniu.

Instytut Administracyjny w St. Zjed.

W wyniku rozmów gen. Sikorskiego z prez. Rooseveltem powstaje w St. Zj. Instytut, którego zadaniem będzie stworzenie kadr urzędników administracyjnych, mających dopomóc w odbudowie Europy po wojnie. Zapewniony jest w Instytucie udział Polakom.

Przeszkolenie 60-ciu pol. oficerów.

Dla zapoznania się z administracją ang. 60 polskich oficerów korzysta z urlopu wojskowego w Anglii i przechodzi systematyczne przeszkolenia w rozmaitych działach administracji.

II. NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA.

Wizyta Churchilla w Turcji.

Wywiad niemiecki ma stanowczo pecha. W połowie stycznia zapewniał, że Churchill jest w Waszyngtonie, a tymczasem premier ang. był w Casablanca. Teraz doniósł, że Churchill wrócił do Londynu, tymczasem niespodzianie Churchill ze sztabem dotarł do Turcji, konferował tam 31. I. w Adana z prez. i prem., potem zlustrował Cypr i z Kairu dał wyraz swemu zadowoleniu z przyjaznych rokowań z Turcją i z postawy bojowej Cypru. W lutym 1941 r. bawił w Ankarze Eden. Turcja zachowała nadal jednak neutralność. Przyjazd obecny prem. Churchilla miał miejsce w warunkach zupełnie odmiennych, niż przed dwoma laty. Wszystko zdaje się wróżyć, że Turcja nadal nie może zachować neutralności, a "konferencje dozbrojeniowe" z Churchillem zdradzają, że stanie u boku Anglii: Turcja rozporządza znaczną siłą militarną, może się też stać bramą wypadową dla wojsk sprzymierzonych, skoncentrowanych na Bliskim Wschodzie. Udział zbrojny Turcji przyczyniłby się wybitnie do przyspieszenia klęski Osi. Stąd zrozumiałe jest zainteresowanie świata nowym znamiennym dowodem przyjaźni z Turcją, któremu nie zdołał zapobiec swymi intrygami niem. ambasador von Papen, protestujący przeciw tej wizycie u ministra spr. zagr. Menemencoglu. Ambasador ang. w Turcji wyraził się, że tematem obrad między Churchillem a prez. Inönu i prem. Saracoglu było dozbrojenie Turcji. Churchillowi towarzyszyli szef sztabu gen. Brook, gen. Wilson dowodzący w Persji i Iraku, gen. Aleksander, dowodzący na froncie środkowego wschodu.

---

10 lat Prezendentury Roosevelta.

20. stycznia minęło 10 lat od chwili, w której Franklin Roosevelt objął rządy w Białym Domu. Wybrany 1937 po raz drugi, doczekał się 5. listopada 1940 r. wyboru po raz trzeci na dalszych 4 lat. W 1944 r. ma Roosevelt postawić swą kandydaturę po raz 4-ty.

Do tego czasu musi więc skończyć wojnę nie tylko z Niemcami, ale i z Japonią, aby jego kandydatura, jako zwycięskiego prezydenta, miała

pewność wyboru.

Niemcy nazywają złośliwie Roosevelta "prezydentem świata". To ich proroctwo ma wyjątkowo duże szanse powodzenia.

Klęska pod Stalingradem.

Dnia 2.II. o godz. 4-tej pop. poddali się ostatni obrońcy Stalingradu, z gen. Steckerem na czele. Poprzednio, broniący się w gmachu NKWD marszałek Paulus złożył broń! Do niewoli dostało się nadto 15 generałów z VI-armii, według zeznań płk. Kondrackiego, szefa sztabu, do 10.I. zginęło 140 tys. do 2.II. 100 tys., do niewoli poszło 46 tys. Armia VI-ta zostawiona przez Hitlera bez pomocy, przestała istnieć! Atakujące Stalingrad armie sowieckie ruszyły naprzód. W Berlinie zapanowała żałoba, w Moskwie entuzjazm i radość.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Na całym froncie Niemcy cofają się. Zajęto NOWOROSYJSK, armia czerwona jest w pobliżu KRASNODARU, zdobyła BATAJSK, 20 klm. od ROSTOWA, KUPIAŃSK na wschód od Charkowa, ciężkie walki toczą się też na środkowym i północnym odcinku. Straty po obu stronach ogromne. Inicjatywa wyłącznie w rękach sowieckich.

ZACHÓD: Kolonia poddana była ciężkiemu bombardowaniu. Zrzucone 104 2-tonowe bomby szerząd wielkie zniszczenie. Poważne straty poniósł znów Hamburg. Bombardowano również wybrzeże francuskie.

Na Morzu Śródziemnym atakowano bombami wyspę Lampedusę i miasta na Sycylii.

POŁUDNIE: Armia VIII-ma po obsadzeniu ZUARY zajęła miejscowość ZELTEN, posuwając się nadal ku granicy Tunisu. W Tunisie wojska am. zajęły MAKNASSI na linii Galsa-SFAX zmierzając do odcięcia odwrotu wojskom Rommla. W wąwozie SAID wojska franc. stoczyły bój z Niemcami, który zakończył się sukcesem francuzów.

DALEKI WSCHÓD: Koło wyspy REUNEL w grupie wysp Salomona rozegrała się bitwa, w której japończycy zaatakowali bombowcami flotę angielsko amer. Straty po obu stronach są poważne. Japończycy przechwalają się, że w dotychczasowych bitwach koło tych wysp zniszczyli 132 jednostek nieprz. floty i 910 samolotów, sami tracąc 41 okrętów i 22 samolotów. Sprzymierzeńcy rezultatów bitew dotąd nie ogłosili. Japończycy zapowiadają uderzenie na Australię.

IV. RÓŻNE.

W odpowiedzi Frankowi.

"Silny, dzielny, ostry i sprawiedliwy" własnym zdaniem - gub. Frank zapowiedział z okazji jubileuszu Hitlera, że "w stopniu jeszcze większym" zmusi nas do roboty w Niemczech, choćby miał postąpić "z całą bezwzględnością". Milion robotników to mało - powiada. Sowieci zamordowali 1,600.000. Łżesz gubernatorze! Liczba ofiar sowieckich jest zmyślona. Natomiast, premier Sikorski wymienił 6 milionów 500 tys. Polaków wyniszczonych przez Niemców! To jest liczba wciąż jeszcze rosnąca. Liczba świadcząca o niemieckim "dobrodziejstwie" już teraz w czasie wojny. My nie chcemy takich "dobrodziejstw" ani teraz, ani w przyszłości. Dlatego nie skorzystamy z "wielkiej szansy dobrowolnego przyczyniania się do zwycięstwa" niemiec i nie pojedziemy! Nie nam kłamać o "sprawiedliwości" niemieckiej. Poznaliśmy ją zbyt boleśnie i okrutnie. Bolszewików nie życzymy sobie, ale i Niemców tym bardziej. A prawdziwy porządek nastanie u nas wtedy dopiero, gdy wyzwolimy się od obydwóch nieproszonych opiekunów!

Niemcy pojadą na Sybir.

Voelk. Beob. z 1.II. powtarza za ang. gazetą "Daily Sketsch" wiadomość, że rząd sowiecki opracowuje plan wyzyskania sił roboczych z Niemiec, po zawarciu pokoju, do odbudowy życia gospodarczego z tym, że miliony Niemców, mężczyzn i kobiet, użyte będą "do najcięższych i najgorszych robót" w głębi Rosji. Plan ten miał zyskać aprobatę Anglii, która przewiduje, że Niemcy po przegranej nie mogąc wpłacić przewidzianych sum na odbudowę Rosji będą zmuszone dostarczyć kontyngentów sił roboczych. Oczywiście Voelk. Beob. oburza się na takie "szatański i nikczemny handel niewolnikami" zapominając, że Niemcy od 3-ch już lat stosują ten proceder do Polaków i do innych podbitych narodów, i dopiero poznają sami niebawem na własnej skórze jak to kiepsko smakuje.

Na fundusz prasowy złożyli w zł:
Karmelek 6.-, Iksiński 5.-, Grzmot 15.- Tusia 3.50, Kajtuś 4.- Wolność 1.50, Cielg 5.- Kapusta 2.- Zet 7.20